

**Pani
Zofia Małas
Prezes
Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych**

Szanowna Pani Prezes,

Działając w imieniu pielęgniarek szkolnych zrzeszonych w Krajowym Stowarzyszeniu Pielęgniarek Medycyny Szkolnej pragnę przekazać niepokój naszego środowiska dotyczący prac zespołu powołanego przez Ministra Zdrowia w sprawie opracowania założeń do ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej.

W skład zespołu wchodzi kilkanaście osób, przedstawicieli środowiska lekarzy rodzinnych i tylko cztery przedstawicielki środowiska pielęgniarek. **Grupę pielęgniarek szkolnych bezpośrednio nikt w ww. zespole nie reprezentuje a jesteśmy dość dużą grupą zawodową obejmującą swoimi świadczeniami około 10% populacji.**

Do chwili obecnej odbyły się dwa spotkania tego zespołu. Na stronie internetowej Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych dostępna jest notatka z pierwszego spotkania, które odbyło się 26 stycznia 2016r.

Po zapoznaniu się z treścią tego dokumentu jesteśmy pełne obaw o przyszłość zawodu pielęgniarki szkolnej. Niepokoją nas zapisy następujących celów:

1. Cel, postawiony w dziale Podmioty POZ brzmi „**zmiana systemu ochrony zdrowia w Polsce na taki w którym wiodącą rolę pełnić będą praktyki lekarza rodzinnego**” cel ten w prosty sposób dąży do wyeliminowania samodzielnych podmiotów pielęgniarskich prowadzących działalność leczniczą w zakresie opieki pielęgniarskiej w szkołach.
2. Cel postawiony w dziale Uwarunkowania ekonomiczne brzmi „**wprowadzenia finansowania higieny szkolnej z subwencji oświatowej**” jest myśleniem w złym kierunku, z uwagi , że w szkołach pracują w przeważającej większości profesjonalne pielęgniarki z odpowiednim przygotowaniem zawodowym tj. legitymujące się dyplomem specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa środowiska nauczania i wychowania lub ukończonym kursem kwalifikacyjnym w dziedzinie pielęgniarstwa środowiska nauczania i wychowania. Nie przedstawiono przy tym założeniu żadnych argumentów i nie jest zrozumiałe dlaczego te świadczenia pielęgniarskie miałyby być finansowane z oświaty.

Nasuwa się pytanie czy Ministerstwo Edukacji Narodowej jest zainteresowane finansowaniem, szkoleniem, ustalaniem standardów dla jednej z dziedzin pielęgniarstwa ?

Finansowanie świadczeń pielęgniarskich z subwencji oświatowej to jest jakieś totalne nieporozumienie. Nie mówiąc już, że jest to niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Nasuwa się pytanie dlaczego nie odwrotnie. Może część świadczeń oświatowych sfinansowałby Pan Minister Zdrowia ? Np. nauka biologii, chemia jako podstawowe przedmioty w dalszym procesie kształcenia lekarzy. Dlaczego nie wyprowadzić z systemu np. lekarzy pediatrii i finansować z subwencji oświatowej ? Też zajmują się młodym pokoleniem w wieku szkolnym świadcząc mu usługi medyczne.

Ponadto pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania realizują świadczenia zdrowotne na rzecz uczniów, **a nie działania higieniczne**. Obawiam się, że zachodzi tu brak elementarnej wiedzy i mylenie zawodu higienistki z zawodem pielęgniarki. Szkoły

kształcające higienistki już nie istnieją. W 1986 roku zaniechano kształcenia w tym zawodzie, a w szkołach pracują higienistki szkolne, które przed 1986 roku uzyskały dyplom, ale jest to ułamek procenta. Mamy nadzieję, że zespół przy Ministrze Zdrowia nie ma na myśli zdegradowania pielęgniarek szkolnych do zawodu higienistki szkolnej. Nazewnictwo z notatki - **higiena szkolna** - to minione czasy powojenne ubiegłego stulecia. Faktycznie taki zawód istniał w naszych młodych latach gdy uczęszczałyśmy do szkoły, ale świat poszedł trochę do przodu od tamtego czasu.

W związku z powyższym apelujemy o:

- 1. Pomoc i wsparcie w utrzymaniu na rynku usług medycznych w strukturze podstawowej opieki zdrowotnej, samodzielnych podmiotów pielęgniarskich realizujących świadczenia pielęgniarki szkolnej, które prowadzą działalność leczniczą.**
- 2. Pozostawienie finansowania świadczeń zdrowotnych realizowanych przez pielęgniarki szkolne w ochronie zdrowia.**

Uzasadnienie:

1. Próba eliminacji naszych podmiotów pielęgniarskich z rynku usług pielęgniarskich jest naruszeniem zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej art.32 „**Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne**”. Przyjęty aktualnie przez zespół jeden i drugi cel jest również próbą ograniczenia samodzielności zawodowej pielęgniarek oraz narusza prawną zasadę swobody zawierania umów.

Od 2000 roku świadczenia zdrowotne dla uczniów są realizowane w większości przypadków przez samodzielne pielęgniarskie podmioty lecznicze. Taka forma świadczenia usług pielęgniarskich w naszym przekonaniu sprawdziła się i jest satysfakcjonująca nie tylko ze względów ekonomicznych, ale przede wszystkim daje poczucie pełnej satysfakcji z samorealizacji zawodowej.

Unormowanie przedstawiane w pracach zespołu przy Ministrze Zdrowia uznać trzeba za społecznie niesprawiedliwe i podważające zasadę zaufania obywateli do państwa (a zatem niezgodny z art. 2 Konstytucji) zwłaszcza w kontekście podejmowanych uprzednio przedsięwzięć legislacyjnych w celu zapewnienia swobody w podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej.

2. Należy pamiętać, że system ochrony zdrowia to nie tylko lekarze. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.
3. W 1999 roku z chwilą wprowadzenia reformy ochrony zdrowia i instytucji kontraktującej świadczenia medyczne ówczesne władze zapomniały o profilaktycznej opiece nad uczniami i wyprowadziły pielęgniarki szkolne ze szkół.

Należy przypominać, że właśnie wtedy pielęgniarki medycyny szkolnej angażując własne środki finansowe oraz prywatny czas podjęły udaną próbę uratowania przed bezrobociem całe rzesze pielęgniarek, które z dnia na dzień po likwidacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej pozostały bez pracy.

Tylko dzięki inicjatywie pielęgniarek uczniowie np. na terenach województwa zachodniopomorskiego, wielkopolskiego czy lubuskiego nie zostali pozbawieni całkowicie opieki pielęgniarskiej w szkołach.

Wówczas lekarze rodzinni zakładali własne praktyki często współpracując z zakładami pielęgniarskimi w tym zakresie i tak to się dzieje do tej pory.

Dlatego też takie stanowisko przedstawicieli organizacji lekarzy rodzinnych świadczy tylko i wyłącznie o nieznajomości zasad ekonomii współczesnego rynku medycznego. Skłania również do zadumy komu, jakiej grupie zawodowej mają służyć te proponowane zmiany ?

Aby dalej sprawować opiekę nad swoimi podopiecznymi utworzone przez nas podmioty pielęgniarskie przystąpiły do konkursów ofert w Kasach Chorych. Obowiązujące w tym czasie stawki kapitacyjne na ucznia pozwalały na minimalne zabezpieczenie opieki pielęgniarskiej

w szkołach. Pomimo tego dalej trwałyśmy na swoich stanowiskach pracy opiekując się uczniami. Nasze zakłady, które obejmują swoim zasięgiem gminę, lub kilka gmin, a niekiedy całe powiaty to silne organizacje, które przez wszystkie lata swojej pracy uzyskały akceptację dyrektorów szkół, rodziców i są często doceniane przez władze samorządowe. To właśnie my kierownicy zakładów dbamy o wysoką jakość świadczeń pielęgniarskich. Pielęgniarki zatrudnione w pielęgniarskich zakładach są objęte stałymi szkoleniami, o które zabiegają właściciele zakładów. Dalsze tak nie rozważne postępowanie może zniweczyć nasze osiągnięcia, a pielęgniarki pozbawić poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji zawodowej.

4. Istotnym jest fakt, że w ostatnim czasie obserwujemy bardzo niepokojące zjawisko odchodzenia z placówek szkolnych pielęgniarek do innych dziedzin ochrony zdrowia oraz wyjazdu za granicę w celu uzyskania większych zarobków. W związku z powyższym w najbliższym czasie może pojawić się problem z pozyskaniem profesjonalnie przygotowanych pielęgniarek szkolnych do pracy w placówkach oświatowo-wychowawczych, co będzie wiązało się z niemożliwością zabezpieczenia opieki profilaktycznej nad uczniami w polskich szkołach.
5. Istnieje bardzo duże ryzyko, iż pomysły lekarzy rodzinnych z odebraniem samodzielności naszym podmiotom spotęguje to zjawisko, gdyż z pracy pielęgniarki szkolnej zrezygnują emerytki, które na dzień dzisiejszy licznie zasilają braki kadrowe.
6. Światowa Organizacja Zdrowia w swoich opracowaniach profilaktyczną opiekę nad uczniami wymienia jako element nowoczesnego programu w szkole. Takie procedowanie przez zespół powołany przy Ministrze Zdrowia w sposób zasadniczy ogranicza te szlachetne cele nowoczesnej Europy.

Należy zadać sobie pytanie czy zespół zdaje sobie sprawę, że ograniczając dostępność do profilaktyki bierze odpowiedzialność za zdrowie przyszłego pokolenia – młodych Europejczyków. Czyż nie należy pamiętać o fundamentalnej zasadzie w ochronie zdrowia, że profilaktyka i zapobieganie jest tańsze niż medycyna naprawcza. ? A może tu chodzi tylko i wyłącznie o przekierowanie strumienia środków finansowych do praktyk lekarzy rodzinnych nie patrząc na globalne skutki takiego postępowania ?

W 2012 roku Stowarzyszenie opracowało dokument zatytułowany „**Problemy w realizacji świadczeń pielęgniarki szkolnej w zakresie profilaktycznej opieki zdrowotnej udzielanej w środowisku nauczania i wychowania**” Dokument ten na podstawie badań środowiskowych pokazywał zagrożenia w tej dziedzinie pielęgniarstwa, ale również pokazywał co należałoby jeszcze zrobić, aby uzyskać w pełni dobrze funkcjonujący system opieki nad uczniami. Dokument został rozesłany do różnych decydentów w tym również do Ministerstwa Zdrowia oraz do Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych. Na dzień dzisiejszy wystarczyłoby się nad nim ponownie pochylić i nieznacznymi działaniami organizacyjnymi można by było uzyskać uporządkowaną, dobrze funkcjonującą i wydajną medycynę szkolną.

Rodzi się pytanie dlaczego niszczyć coś co prawie dobrze funkcjonuje ? Stać nas na budowę tego samego od podstaw ? Naprawdę jest to niepojęte. Z opisanym dokumentem można się zapoznać na stronie internetowej Stowarzyszenia.

W związku z powyższym apelujemy do Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych o zajęcie stanowiska i przyjęcie takich zapisów, które pozwolą na dalsze funkcjonowanie samodzielnych podmiotów pielęgniarskich w dotychczasowej formie organizacyjnej, a świadczenia pielęgniarki szkolnej będą finansowane ze środków przeznaczonych na ochronę zdrowia. Dlaczego znowu tylko nasza grupa zawodowa ma zostać dotknięta takimi ograniczeniami ?

Zawód pielęgniarki w świetle obowiązującego prawa jest zawodem samodzielnym i w związku z powyższym to pielęgniarka jako pełnoprawny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej powinna mieć możliwość decydowania o formie w jakiej będzie wykonywać zawód. Pielęgniarstwo w podstawowej opiece zdrowotnej jest i powinno być samodzielną dziedziną.

Prosimy nie dokonywać zmian w tych dziedzinach, gdzie systemowe rozwiązania sprawdziły się z korzyścią dla naszych podopiecznych. Niech każdy robi to do czego został zobligowany uzyskując stosowne wykształcenie. Niech lekarze leczą a opiekę pielęgniarską pozostawiają pielęgniarkom.

Procedowanie w tym kierunku to powrót do poprzedniego wieku, lata 50-te. Myślę, że nie o taki powrót medycyny szkolnej do placówek oświatowo wychowawczych chodziło Rządowi w kampanii wyborczej. Powrót higienistek to zaprzepaszczenie wieloletniego dorobku polegającego na kierowaniu do placówek oświatowo wychowawczych w pełni wykształconego personelu pielęgniarskiego, posiadającego odpowiednie przeszkolenia i specjalizacje a coraz częściej również wyższe wykształcenie.

Nie bez znaczenia jest również to, że większość podmiotów pielęgniarskich było tworzonych w oparciu o kredyty inwestycyjne na rozwinięcie działalności gospodarczej. Biorąc pod uwagę, że tych podmiotów na rynku świadczącym usługi pielęgniarskie nie jest mało może dojść do sytuacji, że decyzje te spowodują kolejne tragedie rodzinne wynikające z niemożliwości spłacania zaciągniętych kredytów.

Co parę lat wraca ten sam problem. Próba likwidacji pielęgniarskich podmiotów leczniczych, zmarginesowanie pielęgniarek szkolnych lub ich całkowita likwidacja odbywała się zawsze po tym samym hasłem „reforma służby zdrowia”. Mimo, że pielęgniarki szkolne są najniżej opłacaną grupą pielęgniarską to zawsze, ktoś chce na nas zbić kapitał. Nigdy nie zastanawiano się jaki to przyniesie po latach skutek w stanie zdrowia społeczeństwa. Jest takie prawdziwe powiedzenie „gdy nie wiadomo o co chodzi to zawsze chodzi o pieniądze”. W tym wypadku zawsze chodziło o to samo, o przejęcie pieniędzy przeznaczonych na podmioty pielęgniarskie i przesunięcie ich na potrzeby lekarzy rodzinnych.

Dlatego też apelujemy o ponowne wnioskowanie powołania nowego zespołu w sprawie opracowania założeń do ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej z takim parytetem składu, aby podejmowanie wiążących decyzji było przejrzyste i wypracowane na bazie kompromisu, a nie uzurpatorstwa jednej z grup świadczących usługi medyczne.

W Polsce istnieją autorytety które mogłyby reprezentować w zespole każdą grupę zawodową podstawowej opieki zdrowotnej. System zdrowia to nie tylko jedna słuszna grupa zawodowa lekarzy rodzinnych są to również pielęgniarki rodzinne, położne rodzinne, pielęgniarki środowiska nauczania i wychowania oraz wiele innych grup zawodowych współpracujących ściśle z podmiotami lekarzy rodzinnych.

Szanowna Pani Prezes, liczymy na to, że solidarność zawodowa powinna w tym wypadku zaowocować poparciem naszego apelu i działaniami, które nie pozwolą traktować tak instrumentalnie pielęgniarek polskich.

Jednocześnie proszę o przekazania na adres Krajowego Stowarzyszenia Pielęgniarek Medycyny Szkolnej pisemnego stanowiska Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych w sprawie likwidacji pielęgniarskich podmiotów medycznych oraz przesunięcia 8 tysięcznej grupy zawodowej pielęgniarek szkolnych do finansowania z subwencji oświatowej. Na Państwo stanowiska czeka rzesza około 8 tysięcy pielęgniarek szkolnych.

Z poważaniem

PREZES
Krajowego Stowarzyszenia
Pielęgniarek Medycyny Szkolnej
M. Wojas
Małgorzata Wojas